

Z 7129 21

7129

Górowska Janina - samotniczka - lat 22 - panna
 Po aresztowaniu ojca z pozostałą rodziną w składzie
 6 osób została przez N. R. W. D. wzięta 13 kwietnia 1940
 z domu, razem po 3-tygodniowej "podroży" w
 warunkach mniej niż możliwych zostaliśmy
 przywiezieni do Kirowskiej obl. st. Leluj i (pomieszczeni
 w lesie w barakach ^(z pluszwanami) ~~zajmujących~~ się nie mieszkaniami
 "Petruszone" w temp. 40°-50° poniżej 0°) Po kilku
 dniowym odpoczynku i zapoznaniu się z urządzeniem
 zabudowań (5 baraków, tuchieś ubinacji i kooperatywy
 z mielonym i wędzonymi rybami) zostaliśmy
 wzięci do pracy w lesie w: wycie sawania drzew,
 obieraniem kory, ładowaniem pni i t. d. gdzie
 byliśmy zajęci 8 godzin. Po odbyciu tej pracy
 mogliśmy iść do domu na obiad, składający się
 zupy (woda z dodatkiem liści napłaty lub drobiny
 kmy) chleba - od 250-500 gram ^{zaleźnie od wyrobienia ubrań} (co oczywiście musiało
 wystarczyć na 3 osoby ^{pracujących} dziennie. Dla ludzi
 będący na utrzymaniu ^{bez względu} na wiek
 otrzymywali po 400 gr. chleba. Jłuzese i emier
 wzięto się 4-5 razy podczas pobytu na północy.

Te wszystkie „produkty” miały zasponować potrzeby
 żywności 50 rodzin osadników, osadników paristowskich
 właścicieli niedużych posiadłości, nie wliczając
 w to, iż między nami znajdowało się dużo
 dzieci i starców. Pomoc lenarska, jeśli to wogóle
 można nazwać pomocą, składała się z feleru,
 wędzyczego w izbie chleba z 5-ma biednymi
 postawami, odrobina jedyny i amoniaku, gdyż
 nawet brzo było materiału opatrunkowego tam
 potrzebnego w naszych warunkach pracy. Skoro
 iż to powinno wystarczyć, gdyż w swojej „Polsce”
 przyprowadziliśmy ze siebie, lecz musimy o tym
 zapomnieć [gdzie Polska już nigdy nie będzie,
 waju petym lasów, bez drogi, bez fabryki, bez
 świat. Musielismy stuchać, stawać się opornymi
 tym bledniom, gdyż wiessie dyskusje były
 uważane jako wyroczenia przeciw władzom
 L.S.S.R. i tacy byli gnani [po imiętach do
 arestów lub leżeli na śmiegu] [po 1-2 godzinach].
 Lecz najemne współzycie między rodzinami
 pozwoliło to przetrwać i przetrwalismy do
 amnestii 1941r. We wrześniu wyjechalismy na
 podłone do Kirgizstanu, gdzie pracowalismy w
 wotchwarzach za 400 gr. miesi, sprzedając

rozmaite mioty i w ³ten sposób dosekularizujący
wyjazd do Iranu w sierpniu 1949 r. W
Pahlavi wstąpieniu do wojenaf

7129

Borobosna f.